

Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Strongman za nami!

I stało się. W niedzielę 21 czerwca miasto Żabki zostało stolicą siłaczy. Na Stadionie Miejskim po raz pierwszy odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski „Strongman”. Płyta boiska zamieniła się w ogromną imponującą siłownię. W zawodach zmierzyło się sześciu zawodników z trzech krajów: Polski, Łotwy i Litwy.

Pierwszy z nich Iwan Groholski przyjechał z Łotwy, waga 135 kg, 34 lata. Drugi Dalius Ziminiskas reprezentował Litwę, waga 110 kg, 35 lat. Kolejny zawodnik to Roland Gulbis z Rygi, ważył 130 kg, 40 lat. Kolejna trójka to zawodnicy z Polski: Grzegorz Wiśniewski z Warszawy, 138 kg, 34 lata, Jarosław Nowacki, 134 kg, 33 lata mieszkaniec Rawicza i Tomasz Kowal zawodnik z Krynicy Zdrój 34 latek o wadze 137 kg. Gośćmi specjalnymi

mistrzostw byli Mariusz Pudzianowski i Robert Burneika - siłacze, którzy w zawodach strongmanów zdobyli wszystko, co było możliwe do zdobycia. Obydwaj z sukcesem wystąpili w walkach KSW. Zawodnicy zmierzyli się w sześciu konkurencjach, których oceniali sędziowie Bartosz Kostański i Piotr Piechowiak - Mistrz Polski w Kulturystyce i Fitness. Imprezę poprowadził komentator sportowy, showman bawiący publiczność oraz DJ Tomasz Perek. „Przeciąganie Tira” - to pierwsza konkurencja. Samochód ważył 10,5 tony, dystans do przeciągnięcia wynosił 20 metrów, była to konkurencja na czas, którą wygrał bezapelacyjnie Jarosław Nowacki. Druga to „Uchwyt Herkulesa”. Polegała na utrzymaniu jak najdłużej dwóch elementów przymocowanych do puszek, a każdy z uchwytów to 240 kg. Konkurencję tę wygrał jednogłośnie Jarosław Nowacki. Dwóch zawodników ze względu na

nieprawidłowe rozmieszczenie nóg, nie ukończyło konkurencji. Trzecia rywalizacja, w której zmierzyli się strongmani to „Yok plus taczka”. Konkurencja ta polegała na przejściu 20 m z 400 kg yok plus taczka 400 kg dystans 20m. Bezkonkurencyjny ponownie okazał się Jarosław Nowacki. Robert Burneika powiedział, że jest to konkurencja brutalna, bezwzględna obciążająca nieprawdopodobnie kręgosłup i plecy. Kolejnym wyzwaniem był tzw „Martwy ciąg na samochodzie”. Zawodnik podnosił auto do pozycji wyprostowanej jak najwięcej razy. Wygrał Tomasz

Kowal, który brawurowo wyprzedził konkurencję. Piątą konkurencją były „Schody”. Zawodnicy wnosili 3 kłocę, jeden po drugim, o wadze 225-255-275 kg na szczyt schodów. Wygrał Tomasz Kowal. Ostatnia konkurencja do „KULE”. Zawodnik wrzucał od 120 kg do 160 kg po kolei na platformy o różnych wysokościach Wygrał Tomasz Kowal.

Zdobywcy poszczególnych miejsc - zapraszamy na naszą stronę www.kurier-w.pl

Joanna Wysocka, foto Bogdan Śladowski

